

sygn. akt I C 164/14 (165/14)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2015 r.

Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Grażyna Madej

Protokolant Katarzyna Dziuba

po rozpoznaniu w dniu 22 kwietnia 2014 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. B.

przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

oraz sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz G. B. kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2015 roku do dnia zapłaty;

II. ustala odpowiedzialność pozwanego za szkody na osobie, które na skutek wypadku z dnia 7 października 2012 roku mogą u powódki G. B. ujawnić się w przyszłości;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz G. B. kwotę 1923, 97 zł (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia trzy 97/100 złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV. oddala powództwo G. B. w pozostałym zakresie;

V. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz J. B. kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 maja 2015 roku do dnia zapłaty;

V. ustala odpowiedzialność pozwanego za szkody na osobie, które na skutek wypadku z dnia 7 października 2012 roku mogą u powoda J. B. ujawnić się w przyszłości;

VI. zasądza od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz J. B. kwotę 1923, 97 zł (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia trzy 97/100 złotych) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

VII. oddala powództwo J. B. w pozostałym zakresie;

VIII. przejmuje na rachunek Skarbu Państwa częściowo nieuiszczone koszty sądowe.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do tutejszego Sądu w dniu 10 marca 2014 roku i pismem z dnia 3 kwietnia 2014 roku G. B. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 14 września 2014 roku do dnia zapłaty. Powódka wniosła również o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie, które mogą ujawnić się w przyszłości w związku z wypadkiem drogowym z dnia 7 października 2012 roku. Powódka domagała się także zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 7 października 2012 roku w L. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) miała miejsce kolizja drogowa, w której została poszkodowana i jej mąż J. B.. Bezpośrednią przyczyną powstania szkody było zachowanie M. D., kierującej samochodem marki C. (...) nr rej (...), która wjechała na skrzyżowanie na czerwonym świetle, nie ustępując pierwszeństwa prawidłowo poruszającemu się na zielonym świetle pojazdowi marki H. (...) o nr rej. (...), kierowanemu przez J. B., w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów. W wyniku zdarzenia, zarówno powódka, jak i jej mąż doznali obrażeń ciała, a M. D. została ukarana grzywną w kwocie 500 zł w drodze mandatu karnego nałożonego na podstawie art. 97 § 1 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Powódka podniosła, że pojazd marki C. (...) nr rej (...), posiadał wykupioną w tym czasie polisę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego InterRisk Towarzystwo (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W., który w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacji szkody przyjął odpowiedzialność za zdarzenie. Pismem z dnia 2 sierpnia 2013 r., doręczonym dnia 14 sierpnia 2013 r., powódka zgłosiła roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, załączając posiadaną dokumentację medyczną. Decyzją z dnia 4 września 2013 r. pozwany przyznał i wypłacił na rzecz powódki G. B. kwotę 1.650 zł tytułem zadośćuczynienia.

Powódka podała, że na skutek zdarzenia doznała uszczerbku na zdrowiu, który spowodował konieczność leczenia, pozostawił także trwały ślad w jej sferze psychicznej, dlatego w jej ocenie kwota przyznanego zadośćuczynienia pozostawała w rażącej sprzeczności z kompensacyjną funkcją jaką pełni zadośćuczynienie. Powódka wskazała, że będąca pasażerem, na skutek zderzenia pojazdów, doznała ogólnych, bardzo silnych stłuczeń całego ciała. Bezpośrednio po wypadku powódka była w szoku i nie zdawała sobie do końca sprawy z doznanych obrażeń i ich negatywnych konsekwencji, dlatego też nie zdecydowała się na hospitalizację. Początkowo podjęła leczenie w Poradni lekarza rodzinnego, jednak po kilku dniach jej stan zaczął się gwałtownie pogarszać. Dnia 12 października 2013 r. powódka upadła w wyniku zaburzeń równowagi, w dniu 13 października 2013 r. w godzinach porannych została przewieziona karetką pogotowia do (...) Publicznego Szpitala (...) w L., na Oddział (...) Ogólnej i (...) Żywnościowego, z obrzękami i licznymi podbiegnięciami krwawymi całego ciała, celem leczenia. Potwierdzono u niej wówczas stłuczenie barku lewego, stłuczenie klatki piersiowej po stronie lewej, stłuczenie nadgarstka prawego i stłuczenie kolan. Powódka przebywała w szpitalu przez tydzień, została wypisana 20 października z zaleceniem unikania wysiłku fizycznego i kontroli w Poradni Chirurgicznej za tydzień. Przez cały okres po wypadku powódka była obolała, praktycznie cały czas leżała, bo poruszanie się sprawiało jej trudności i ból. Pozostawanie w pozycji leżącej też nie było optymalne z uwagi na stłuczoną klatkę piersiową, bark i ramiona, nie mogła kłaść się na brzuchu ani na prawym boku. Cały czas przyjmowała leki przeciwbólowe. Nie mogła sobie sama poradzić z takimi czynnościami jak zakupy, sprzątanie, gotowanie, bo była na to zbyt słaba. W zorganizowaniu czynności życia codziennego powódce pomagał wnuk M. B., bez którego pomocy nie dałaby sobie rady. Nawet codzienna toaleta wymagała od niej większego wysiłku, niż normalnie. Nie mogła się schylić, ani podnieść nogi, żeby normalnie wejść do wanny. Spowodowało to u niej poczucie zależności od pomocy innych osób, frustrację i negatywny obraz samej siebie jako osoby niedołęznej. Było to spotęgowane przez fakt, że mąż po wypadku również był w złej kondycji fizycznej i psychicznej, a ona nie mogła mu zaoferować żadnego wsparcia, gdyż sama go wymagała. Dolegliwości bólowe ustępowały bardzo powoli, gdyż u osób starszych proces rekonwalescencji jest wolniejszy i przebiega gorzej, niż u osób młodszych. Przez prawie rok powódka z różnym nasileniem odczuwała dyskomfort i ból, dlatego w lipcu 2013 r., zgłosiła się do lekarza specjalisty chirurgii ogólnej i medycyny ratunkowej, który stwierdził utrzymujący się przewlekły ból w IV przestrzeni międzyżebrowej po stronie

lewej, nasilający się przy kaszlu i głębokim wdechu oraz niewielkie ograniczenie elewacji i rotacji zewnętrznej barku lewego, co było konsekwencją urazu z dnia 7 października 2012 r.

Powódka podała, że przed wypadkiem mimo dojrzałego wieku, była osobą aktywną, sprawną i nie wymagającą opieki osób drugich, jednak mimo upływu czasu, powódka nie powróciła do pełnej sprawności sprzed wypadku. Okresowo nadal odczuwa dolegliwości bólowe i zażywa leki, brakuje jej witalności i energii, szybciej się męczy i w jej ocenie poruszanie się stało się o wiele trudniejsze, niż przed zdarzeniem. Pojawiła się u niej także ostra reakcja na stres - nie mogła spać albo budziła się w nocy, nadal boi się jeździć samochodem i wiąże się to dla niej z ogromnym stresem. Nadto bezpośrednio po wypadku czuła się niepotrzebna, niesamodzielna i zbędna. Powódka bywała przestraszona i wycofana, zamykała się w sobie. Poczuła się wykluczona z normalnego trybu życia, jaki dotychczas prowadziła.

Z uwagi na rozmiar uszkodzeń ciała, zdaniem powódki, stosowną kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, stanowi obecnie kwota 16.650 zł (uwzględniając w tym kwoty już wypłacone przez pozwanego w toku likwidacji szkody).

Z uwagi na fakt, iż nie jest możliwe do przewidzenia, kiedy i w jaki sposób ujawnią się dalsze skutki wypadku, gdyż powódka jest w podeszłym wieku i proces leczenia jest bardziej rozciągnięty w czasie, niż u osób młodych, jej zdaniem uzasadnione było ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody, jakie u powódki pojawić się mogą w przyszłości. Wskazała, że na moment złożenia pozwu nie wiadomo jeszcze czy przydatna może okazać się rehabilitacja, a więc leczenia z tego punktu widzenia nie można uznać za zakończone. Zakończono zostało jedynie leczenie w poradni chirurgicznej, a powódka być może ma jeszcze inne możliwości złagodzenia swoich dolegliwości.

Powódka wskazała, że roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia uzasadnione było treścią art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 415 k.c., zaś wniosek o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody, jakie u powódki pojawić się mogą w przyszłości, uzasadniony był art. 189 k.p.c. Roszczenie o zasądzenie odsetek od 31 dnia od daty zgłoszenia szkody uzasadnione było natomiast treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...) oraz art. 817 k.c. (pozew k. 2-9, pismo procesowe powódki k. 25-26).

W dniu 10 marca 2014 roku J. B. wniósł do tutejszego Sądu pozew, w którym domagał się zasądzenia na swoją rzecz od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 14 września 2014 roku do dnia zapłaty. Powód wnosił również o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie, które u powoda J. B. mogą ujawnić się w przyszłości, w związku z wypadkiem drogowym z dnia 7 października 2012 roku. Powód domagał się także zasądzenia rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód powtórzył za powódką G. B. okoliczności zdarzenia z dnia 7 października 2012 roku oraz likwidacji szkody. Powód wskazał, że decyzją z dnia 4 września 2013 r. pozwany przyznał i wypłacił na jego rzecz kwotę 1.200 zł tytułem zadośćuczynienia, która jego zdaniem nie była adekwatna do doznanego uszczerbku na zdrowiu, który spowodował konieczność leczenia, pozostawił także trwały ślad w jego sferze psychicznej. Powód podał, że będąc kierowcą, na skutek zderzenia pojazdów również doznał ogólnych bardzo silnych stłuczeń całego ciała, a przede wszystkim doznał urazu głowy i kręgosłupa szyjnego, a także urazu barku lewego i kolana lewego. Bezpośrednio po wypadku został przewieziony karetka ratunkowa do I. Przyjęć SPSK NR 1 przy ul. (...) w L.. Zdiagnozowano tam wymienione urazy, zaopatrzone rany głowy i wypisano powoda do domu z zaleceniami dalszej kontroli w poradni lekarza internisty. Dolegliwości bólowe bezpośrednio po wypadku w ogóle nie ustępowały, a wręcz przybrały na sile, dlatego powód już 10 października 2012 r. zgłosił się na leczenie do poradni chirurgicznej. Po konsultacji lekarskiej stwierdzono, że dolegliwości bólowe karku nasilają się przy ruchach głowy, była bolesność uciskowa i przy ruchach czynnych i biernych w okolicy barku lewego, obecne były objawy uszkodzenia stożka rotatorów. Zdiagnozowano także bólowe ograniczenie ruchomości kolana lewego, objawy naderwania więzadeł pobocznych piszczelowych kolana. Powodowi zalecono noszenie kołnierza ortopedycznego, stabilizację kończyny górnej lewej w temblaku oraz stabilizację kolana bandażem elastycznym. Powód wykonał wszelkie zalecenia lekarskie, jednak powrót do zdrowia okazała się trudny. Przez pierwszy okres po wypadku powód zmagał się z dotkliwym bólem całego ciała, praktycznie cały czas odpoczywał na leżąco, bo poruszanie się sprawiało mu trudności i ból. Pozostawanie w pozycji

leżącej też nie zapewniało mu wygody, gdyż był zaopatrzony w kołnierz ortopedyczny oraz miał obrażenia kończyn i temblak na barku. Nie mógł leżeć na brzuchu. Cały czas przyjmował leki przeciwbólowe. Nie mógł sobie sam poradzić z takimi czynnościami jak zakupy, sprzątanie, gotowanie, bo obrażenia były zbyt dotkliwe. W zorganizowaniu czynności życia codziennego powodowi pomagał wnuk M. B., bez którego pomocy nie dałby sobie rady. Nawet codzienna toaleta wymagała od powoda większego wysiłku, niż normalnie. Nie mógł bez bólu schylić i wyprostować, zaopatrzony był w pomoce ortopedyczne, które utrudniały higienę osobistą. Spowodowało to u niego poczucie zależności od pomocy innych osób, frustrację i negatywny obraz samego siebie jako osoby niedoleźnej. Było to spotęgowane przez fakt, że żona po wypadku również była w złej kondycji fizycznej i psychicznej, a on nie mógł jej zaoferować żadnego wsparcia, bo sam go potrzebował. Dolegliwości bólowe ustępowały bardzo powoli, mimo zastosowanego leczenia ból nie ustąpił całkowicie. Zdiagnozowano także wzmożone napięcie mięśni przykręgosłupowych i zalecono w związku z tym kołnierz ortopedyczny do zdejmowania. Po odbyciu fizykoterapii, powód dnia 10 lipca 2013 r. odbył wizytę kontrolną u lekarza chirurga, który stwierdził jedynie niewielką poprawę funkcji barku lewego oraz trwające do nadal ograniczenia rotacji i elewacji.

Powód podniósł, że przed wypadkiem, mimo dojrzałego wieku, był osoba aktywną, sprawną i nie wymagającą opieki osób drugich, a mimo upływu czasu, powód nie powrócił do pełnej sprawności sprzed wypadku. Okresowo nadal odczuwa dolegliwości bólowe i zażywa leki, brakuje mu witalności i energii, szybciej się męczy i w swojej ocenie poruszanie się stało się o wiele trudniejsze, niż przed zdarzeniem. Po wypadku u powoda zdarzały się lęki związane z podróżowaniem samochodem, zwłaszcza gdy na miejscu pasażera siadała żona, o której bezpieczeństwo martwił się dodatkowo. Powód, będący przez kilkadziesiąt lat głową rodziny oraz dbający zawsze o dobre samopoczucie swojej żony, poczuł się nagle wyrzucony na margines, czuł się niepotrzebny i nie chciał być ciężarem dla innych.

Dla uzasadnienia swoich roszczeń o zapłatę i o ustalenie powód podniósł tą samą argumentację prawną jak powódka (pozew w aktach sprawy I C 165/14).

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2014 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 165/14, Sąd postanowił połączyć do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawę z powództwa J. B. oznaczoną sygnaturą I C 165/14 ze sprawą z powództwa G. B. o zapłatę i ustalenie, opatrzoną sygnaturą akt I C 164/14 (akta sprawy I C 165/14).

W odpowiedzi na pozew G. B. z dnia 9 maja 2014 roku, pozwany (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany nie zaprzeczał okolicznościom faktycznym zdarzenia z dnia 7 października 2010 roku, w wyniku którego powódka doznała stłuczenia barku lewego, stłuczenia ściany klatki piersiowej po stronie lewej, stłuczenia nadgarstka lewego, przedramienia prawego i stłuczenia kolan oraz, że pojazd którym sprawca wyrządził szkodę posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Pozwany przyznał, że w toku postępowania likwidacyjnego, przyznał powódce świadczenie odszkodowawcze tytułem zadośćuczynienia w wysokości 1.650 zł, określając którą wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość tego roszczenia, w szczególności takie jak: okres leczenia ambulatoryjnego, wiek poszkodowanego, a także rozmiar doznanej krzywdy i stopień natężenia cierpień fizycznych i psychicznych. Pozwany wskazał jednak, że powódka dopiero w dniu 13.10.2012 r., a więc prawie tydzień po wypadku, została przywieziona do szpitala, nadto powódka nie wykazała, aby w tym czasie była leczona ambulatoryjnie w poradni lekarza rodzinnego i poradni chirurgicznej. W związku z wypadkiem nie była poddana żadnemu zabiegowi operacyjnemu. W szpitalu zastosowano leczenie zachowawcze, po którym „uzyskano poprawę stanu ogólnego i pacjentkę wypisano do domu” z zaleceniem unikania wysiłku fizycznego. Powódce nie przepisano nawet żadnych leków. Ponadto dopiero 9 miesięcy po wypadku odbyła wizytę u lekarza, tj. 12.07.2013r., a lekarz wydał zaświadczenie lekarskie, w którym stwierdził, że leczenie zakończono.

W ocenie pozwanego, uraz powódki w związku z wypadkiem nie był tak poważny, jak to zostało przedstawione w pozwie. W ocenie pozwanego nie ma uzasadnienia żądanie przez powódkę dodatkowej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 15.000 zł, która jest rażąco wygórowana w odniesieniu do doznanych obrażeń oraz przebytego leczenia.

Jego zdaniem, wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym kwota 1.650 zł w pełni kompensowała doznaną przez powódkę krzywdę. Pozwany zaprzeczał aby upadek powódki w dniu 12.10.2013 r. (po którym powódka została przewieziona do szpitala) i jego skutki miał związek z wypadkiem jakiemu uległa powódka w dniu 07.10.2012 r., a za skutki którego pozwany odpowiadał. Pozwany wskazywał, że podnoszone przez powódkę w pozwie okoliczności dotyczące odczuwanych dolegliwości, nie miały związku z wypadkiem z dnia 7 października 2012 r., lecz z ogólnym stanem zdrowia powódki i dolegliwościami istniejącymi jeszcze przed wypadkiem (odpowiedź na pozew G. B. k. 32-35).

W odpowiedzi na pozew J. B., pismem z dnia 9 maja 2014 roku, pozwany (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany – analogicznie jak w odpowiedzi na pozew G. B. – nie zaprzeczał okolicznościom faktycznym zdarzenia z dnia 7 października 2010 roku, w wyniku którego powód doznał urazu głowy, kręgosłupa w odcinku szyjnym, barku lewego i urazu kolana lewego. Pozwany przyznał także, że w toku postępowania likwidacyjnego, przyznał powodowi świadczenie odszkodowawcze tytułem zadośćuczynienia w wysokości 1.200 zł. Pozwany wskazał, że określając kwotę zadośćuczynienia za doznane cierpienia fizyczne powoda wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość tego roszczenia, w szczególności takie jak: okres leczenia ambulatoryjnego, wiek poszkodowanego, a także rozmiar doznanej krzywdy i stopień natężenia cierpień fizycznych i psychicznych. Nadto pozwany wskazał, że powód w dniu 7.10.2012 r. po 1,5 godziny przebywania na izbie przyjęć i udzieleniu mu pierwszej pomocy został wypisany do domu „bez wskazań do leczenia”. W związku z wypadkiem nie był poddany żadnemu zabiegowi operacyjnemu, ani nawet hospitalizowany. Z przeprowadzonych na izbie przyjęć badań rtg czaszki, kręgosłupa szyjnego oraz stawu kolanowego lewego - „bez zmian pourazowych, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i stawu kolanowego”. Powód nie stracił przytomności w związku z urazem głowy: „pełen kontakt, bez zaburzeń, nie zgłasza dolegliwości bólowych”. W karcie informacyjnej izby przyjęć jest wzmianka o opatrunku. Z informacji zawartych w karcie informacyjnej nie wynika, aby powód w dniu wypadku uskarżał się na bóle w okolicach barku lewego. W ocenie pozwanego, gdyby powód w dniu 7.10.2012 r. odczuwał bóle barku, zgłosiłby to lekarzowi na izbie przyjęć, który podjąłby kroki i zleciłby odpowiednie badania. Powód ból w obrębie barku lewego zgłosił w dniu 10.10.2012 r. W związku z dolegliwościami zalecono kołnierz ortopedyczny, stabilizację kończyny górnej w temblaku oraz stabilizację kolana bandażem elastycznym. Powód odbył kolejną wizytę lekarską dopiero 8 miesięcy później, tj. w dniu 17.06.2013 r., podczas której lekarz stwierdził: „kolano stabilne niewielkie dolegliwości przy maksymalnym zgięciu w staniu”. Powodowi zalecono także fizykoterapię w związku z dolegliwościami bólowymi barku lewego, leczenie zakończono. Zdaniem pozwanego, z powyższych okoliczności wynika, iż uraz powoda w związku z wypadkiem nie był tak poważny, jak to zostało przedstawione w pozwie oraz wypadek nie był przyczyną sprawczą wszystkich dolegliwości, na które uskarża się powód.

W ocenie pozwanego nie ma uzasadnienia żądanie przez powoda dodatkowej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 15.000 zł, która jest rażąco wygórowana w odniesieniu do doznanych urazów oraz przebytego leczenia, zaś wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym kwota 1.200 zł w pełni rekompensowała doznaną przez powoda krzywdę w związku z wypadkiem z dnia 7.10.2012 r. Pozwany zaprzeczał aby opisane w pozwie dolegliwości i zmiany w życiu powoda były wynikiem wypadku z dnia 7.10.2012 r. W ocenie pozwanego obecna sytuacja życiowa powoda wpływała z ogólnego stanu zdrowia, który istniał już przed wypadkiem z dnia 7.10.2012 r. i wieku powoda, który miał już 80 lat. W świetle zasad doświadczenia życiowego, w ocenie pozwanego trudno było uznać za wiarygodne wywody powoda, że zajmowałby się prawnuczkami, gdyby nie wypadek (odpowiedź na pozew J. B. k. 54-58).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 października 2012 roku, w L., na skrzyżowaniu ulic (...), miała miejsce kolizja drogowa, w której została poszkodowana powódka G. B. i jej mąż J. B.. Bezpośrednią przyczyną powstania szkody było zachowanie M. D., kierującej samochodem marki C. (...) nr rej (...), która wjechała na skrzyżowanie na czerwonym świetle, nie ustępując pierwszeństwa prawidłowo poruszającemu się na zielonym świetle pojazdowi marki H. (...) o nr rej. (...), kierowanemu

przez J. B., w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów. W wyniku zdarzenia, zarówno powódka, jak i jej mąż doznali obrażeń ciała.

Na miejsce kolizji wezwana została Policja, a jej sprawca - M. D. została ukarana mandatem karnym za spowodowanie wykroczenia w ruchu drogowym w kwocie 500 zł.

Samochód osobowy marki C. (...) nr rej (...), którym kierował sprawca kolizji (M. D.), był ubezpieczony w chwili zdarzenia z dnia 7 października 2012 roku w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. (bezsporne, pismo K. w L. w sprawie kolizji drogowej z dnia 7 października 2012 roku k. 13, akta szkody nr 01/ (...), zeznania powoda J. B. k. 87v-88v, 714v-715, zeznania powódki G. B. k. 564v-565).

Bezpośrednio po zdarzeniu J. B. został przewieziony karetką pogotowia do (...) Publicznego Szpitala (...) w L., gdzie wykonano mu niezbędne badania. Po ich wykonaniu oraz opatrzeniu bandażem barku oraz założeniu gipsu na kolano, powoda wypisano do domu z rozpoznaniem stłuczenia głowy bez utraty przytomności i rany tłuczonej okolicy czołowej lewej. Powódka G. B. natomiast bezpośrednio po wypadku, mimo dolegliwości, udała się do domu, ponieważ jej obecność była niezbędna ze względu na opiekę sprawowaną nad chorą matką. W dniu 12 października 2012 roku powódka zasnęła i dnia następnego została karetką Pogotowia (...) przewieziona do (...) 4 w L.. Hospitalizowana była na oddziale chirurgii ogólnej od 13.10.2012 do 20.10.2012 roku. Wypisana została z rozpoznaniem: stłuczenie barku lewego, stłuczenie klatki piersiowej po stronie lewej, stłuczenie nadgarstka lewego, stłuczenie przedramienia prawego; stłuczenie kolan. Po uzyskaniu poprawy stanu ogólnego powódka wypisana została do domu z zaleceniem dalszego leczenia w warunkach ambulatoryjnych. Powódka kontynuowała leczenie w Poradni (...) Urazowej (...) l, zaś jej leczenie zakończono w dniu 12 lipca 2013 roku. Dalsze leczenie powoda prowadzone było w poradni przyklinicznej chirurgii urazowej (...)1 w L., zaś leczenie zakończono 10.07.2013 roku. Powód korzystał także z zabiegów rehabilitacyjnych przez okres 10 dni. Pozostaje pod stałą kontrolą kardiologa, zaś schorzenia te występują u niego już od wielu lat. (zeznania powoda J. B. k. 87v-88v, 714v-715, zeznania powódki G. B. k. 564v-565, dokumentacja leczenia k-17, 21-22, 120-121, 147-166, 186-189, 197-198, 243-331v, 350-563, 575, 578-602, 607-608, 613, zestawienie placówek medycznych w jakich leczyła się G. B. k. 93-94v, opinia biegłego ortopedy J. S. (1) w/s G. B. k. 692-695, dokumentacja medyczna J. B. k. 75-76, 117-117v, 125-146v, 192, 202-242, 334-346, 570-572v, 605-606, 614-654v, 656-659, zestawienie placówek medycznych w jakich leczył się J. B. k. 95-97v, opinia biegłego ortopedy J. S. (1) w/s J. B. k. 696-699).

Po wypadku powodom pomocy w czynnościach życia codziennego udzielał wnuk M. B.. Pomagał w zakupach, woził na wizyty lekarskie, golił powoda. Przed wypadkiem G. i J. B. funkcjonowali samodzielnie, a nawet opiekowali się matką powódki. Trudną sytuację psychofizyczną powodów pogłębia fakt choroby nowotworowej G. B., która przeszła operację usunięcia guza głowy oraz chemioterapię. W 2013 roku u powódki zdiagnozowano także raka nerki prawej z przerzutami do skóry głowy i kości okolicy ciemieniowo – potylicznej oraz przeprowadzono radioterapię. W 2013 roku u J. B. wykonano zabieg udrożnienia tętnicy udowej wspólnej. Od czasu wypadku powód zaprzestał aktywnego polowania, co było jego pasją. Powódka ma obawy przed jeżdżeniem samochodami, ogranicza je do minimum. Powodowie w dalszym ciągu odczuwają dolegliwości bólowe stłuczonych części ciała, zwłaszcza na zmianę pogody (zeznania powoda J. B. k. 87v-88v, 714v-715, zeznania powódki G. B. k. 564v-565, dokumentacja leczenia k. 203- 602, 604- 660, zeznania świadka M. B. k. 687v-689).

W dniu 14 sierpnia 2012 roku powodowie zgłosili szkodę do pozwanego przedkładając dostępną im wówczas dokumentację leczenia. Zażądali zadośćuczynienia i odszkodowania. Pozwany przyznał powodom zadośćuczynienie odpowiednio w kwotach 1650 zł i 1200 zł (zgłoszenie szkody G. B., decyzja (...) SA (...) z dnia 4 września 2013 roku k. 15-16, karty akt szkody nr 01/ (...), karty akt szkody nr 01/ (...)).

Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2014 roku Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej i urazowo-ortopedycznej w osobie J. S. (1), któremu zlecił wykonanie opinii pisemnej w przedmiocie ustalenia, czy na skutek wypadku jakiemu ulegli powodowie G. B. i J. B. doznali oni uszczerbku na zdrowiu, jaki był charakter i

rozmiar tego uszczerbku, czy ma on charakter trwały, czy w związku z urazem i leczeniem powodowie doznali cierpień, jakie było ich nasilenie i długotrwałość, czy zasadne było stosowanie po wypadku leków i środków zaopatrzenia medycznego, czy wymagali po wypadku pomocy osób drugich, jeśli tak to w jakich czynnościach i przez jaki czas dobowy, czy powodowie wymagają dalszego leczenia i rehabilitacji, jakie są rokowania na przyszłość co do ich stanu zdrowia, w jaki sposób wypadek wpłynął na aktywność życiową powodów, czy u powodów w dalszym ciągu występują dolegliwości opisywane w pozwie oraz czy wynikają z obrażeń ciała w wypadku, czy też ze stanu zdrowia istniejącego poprzednio, wskazanie jakich obrażeń i dolegliwości związane były u powodki z wypadkiem z 7.10.2012 r. oraz czy upadek powodki z 12.10.2012 r. był w związku z wypadkiem z 7.10.2012 r. czy wynikał z innych dolegliwości powodki istniejących przed wypadkiem.

Na zapytania Sądu biegły J. S. (2) wskazał, że w wypadku z dnia 07.10.2012 roku powodka doznała:

1. stłuczenia barku lewego;
2. stłuczenia klatki piersiowej po stronie lewej;
3. stłuczenia nadgarstka lewego;
4. stłuczenia przedramienia prawego;
5. stłuczenia kolan;

Procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z doznanymi obrażeniami - stłuczeniem barku wynosi u niej 5% oraz w zakresie urazu kolana prawego wg paragrafu 156- 2% . W związku z doznanymi obrażeniami u powodki występowały cierpienia dużego stopnia przez okres 4 tygodni, które następnie stopniowo ustępowały i aktualnie są niewielkiego stopnia. Stosowanie leków przeciwbólowych i maści u powodki było wskazane ze względu na istniejące dolegliwości. Aktualnie okresowo powodka także może wymagać stosowania tych leków. Bezpośrednio po wypadku powodka wymagała pomocy osób drugich w zakresie czynności życia codziennego takich jak sprzątanina, przygotowywania posiłków, robienia, zakupów, toalety i higieny osobistej, wizyt u lekarza. Niezbędny okres trwania tej pomocy wynosił pierwsze 4 tygodnie średnio po 4 godziny dziennie i następne 4 tygodnie 2 godziny dziennie, zaś aktualnie powodka nie wymaga stałego leczenia ze względu na doznane obrażenia w wypadku z dnia 07.10.2012 roku. W okresie zaostrzenia dolegliwości bólowych powodka może wymagać okazjonalnych wizyt w Poradni Urazowej lub Chirurgicznej. Stan zdrowia powodki w związku z odniesionymi obrażeniami powypadkowymi należy traktować jako utrwalony. Nie należy spodziewać się poprawy funkcji uszkodzonych stawów- lewego barkowego i prawego kolanowego ze względu na odległy czas od wypadku. Powypadkowy stan narządu ruchu należy traktować jako utrwalony. Wypadek ma wpływ na stan emocjonalny powodki tj. ciągły nawracający stres i obawa przed jazdą samochodem (opinia biegłego ortopedy J. S. (1) w/s G. B. k. 692-695).

Odnośnie opinii J. B. ustalono, że powód doznał następujących obrażeń:

1. Stłoczenia głowy bez utraty przytomności,
2. Rany tłuczona okolicy czołowej lewej,
3. Skręcenia kręgosłupa szyjnego,
4. Stłuczenia barku lewego,
5. Stłuczenia kolana lewego.

Procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z doznanymi obrażeniami

wynosi: stłuczenie barku 5% (pięć) - ze względu na wcześniejszy uraz barku lewego skutkujący uszkodzeniem mięśnia dwugłowego przyznany % uszczerbku na zdrowiu zmniejszono o 2% . Ostatecznie uraz barku lewego

doznany w dniu 07.10.2012 roku skutkował 3% uszczerbkiem na zdrowiu. Nadto stłuczenie kolana 3% . Cierpienia związane z w/w obrażeniami trwały 4 tygodnie/o dużym nasileniu/ i związane były głównie z urazem barku, kolana i kręgosłupa. Następnie dolegliwości stopniowo zmniejszały się. Aktualnie okresowo mogą pojawiać się bóle barku lewego i kolana lewego, co wymaga stosowania leków przeciwbólowych i ewentualnie fizykoterapii. Stosowanie leków przeciwbólowych, temblaka i bandaża elastycznego było zasadne. Powód nie wymagał po zdarzeniu pomocy osoby drugiej. Był samodzielny w samoobsłudze. Aktualnie powód nie wymaga stałego, systematycznego leczenia i rehabilitacji. Stosowanie leków przeciwbólowych i ewentualnie rehabilitacja mogą być przydatne w okresie narastania dolegliwości. Stan zdrowia powoda ze względu na doznane urazy należy traktować jako utrwalony i nie należy spodziewać się poprawy zakresu funkcji barku lewego i kolana lewego (opinia biegłego k. 696 – 699).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił zarówno na podstawie okoliczności bezspornych i przyznanych przez strony, jak i całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. powołanych powyżej dowodów z dokumentów, zeznań świadka M. B., wywołanych opinii biegłego oraz dowodu z przesłuchania w charakterze strony powoda J. B. i powódki G. B..

Dokumenty prywatne i urzędowe, na podstawie których Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie, są zgodne z okolicznościami przyznanymi przez strony. Tworzą jasny i spójny obraz przedmiotowej sprawy w zakresie stosunku prawnego łączącego strony, roszczeń powoda w stosunku do pozwanego jak i odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz przebiegu postępowania dotyczącego likwidacji szkody. Dokumenty prywatne nie budzą wątpliwości co do swej autentyczności czy wiarygodności i nie były kwestionowane przez strony.

Sąd uznał za wiarygodne zarówno zeznania świadka M. B., jak i powoda J. B. oraz powódki G. B. na okoliczność doznanej przez powodów szkody w związku ze zdarzeniem z dnia 7 października 2012 roku. Świadek złożył zeznania, które w ocenie Sądu uznać należało za spójne, konsekwentne, logiczne i pozostające w korelacji z innymi dowodami dopuszczonymi w sprawie, w szczególności z zeznaniami samych powodów i opiniami biegłego. W ocenie Sądu również powodowie szczerze przedstawili wszystkie okoliczności sprawy, w tym swoje przeżycia i odczucia doznawane w związku z kolizją drogową z dnia 7 października 2011 roku, jak i skutki zdarzenia odczuwane do dnia dzisiejszego.

Przystępując do oceny opinii biegłego J. S. (1), należy zwrócić uwagę na fakt, że kontrola ich zawartości merytorycznej przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, ogranicza się do zgodności treści i wniosków opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienie oceny opinii biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, LEX nr 151656).

W świetle przywołanych kryteriów opinie biegłego co do obojga powodów, należało ocenić jako spójne i logiczne oraz oparte na fachowej wiedzy biegłych. Nadto strony nie kwestionowały autentyczności ani wiarygodności opinii biegłego J. S. (1), stąd Sąd nie znalazł podstaw aby odmówić opiniom tego biegłego waloru wiarygodności.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Roszczenie powodów o zadośćuczynienie uznać należało za zasadne jedynie w części i przyznać im kwoty po 10.000 złotych z tego tytułu, z ustawowymi odsetkami od daty wyrokowania.

Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.), przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego konieczne jest wykazanie, że za szkodę wyrządzoną powódce ponosi odpowiedzialność ubezpieczający. Natomiast zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003

roku, Nr 124, poz. 1152) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zaś zgodnie z art. 35 tej ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Z wykładni przytoczonych norm należy, zatem wywieść wnioski, iż ubezpieczyciel odpowiada w takich samych granicach, w jakich odpowiadałby sprawca szkody. Przepis art. 436 § 1 k.c., który w związku z odesłaniem do ogólnych zasad należy zastosować, statuuje podstawową regułę odpowiedzialności samoistnego posiadacza (oraz posiadacza zależnego) mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez niego na zasadzie ryzyka, z wyłączeniem tylko takich sytuacji, gdy szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przepis art. 436 § 2 k.c. stanowi natomiast, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Takie sformułowanie art. 436 § 2 k.c. oznacza, że za szkodę wyrządzoną w wyniku zderzenia się pojazdów mechanicznych odpowiada ten posiadacz, któremu można przypisać winę. Zastosowanie znajdują więc ogólne reguły odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415 k.c., zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządza drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 415 k.c. konieczne jest zatem: powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego podmiotu oraz związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą i winą sprawcy.

Odpowiedzialność pozwanego co do zasady nie była sporna, wypłacił on częściowo powodowi kwotę zadośćuczynienia.

Przepis art. 445 k.c. przewiduje dopuszczalność żądania zadośćuczynienia pieniężnego w przypadku uszkodzenia ciała bądź wywołania rozstroju zdrowia, pozbawienia człowieka wolności, a także skłonienia z pomocą podstępem, gwałtu lub nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierządному. Żądanie zadośćuczynienia z art. 445 k.c. związane jest z odpowiedzialnością *ex delicto* i jest niezależne od podstawy tej odpowiedzialności. Zgodnie z art. 445 k.c. zadośćuczynienie polega na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę.

Przechodząc do omówienia kwestii wysokości zadośćuczynienia, przypomnieć należy, że przysługuje ono z tytułu krzywdy towarzyszącej zazwyczaj uszkodzeniu ciała lub rozstrojowi zdrowia. Trudność w ustaleniu wysokości zadośćuczynienia wiąże się już z samą istotą krzywdy, która definiowana jest jako szkoda niematerialna – wyznaczana zarówno rozmiarem cierpień fizycznych jak i psychicznych, które są trudne do wyrażenia w pieniądzu. Przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, że suma zadośćuczynienia powinna być „odpowiednia” do doznanej krzywdy. Przy miarkowaniu wysokości tej kwoty należy brać pod uwagę rozmiar doznanych cierpień fizycznych, a więc ból, długotrwałość leczenia i inne dolegliwości a także cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z doznanymi cierpieniami fizycznymi. Nie bez znaczenia przy dokonywaniu tej oceny jest także wiek poszkodowanego i skutki uszkodzenia ciała w zakresie ogólnej zdolności do normalnego funkcjonowania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że wysokość zadośćuczynienia musi być adekwatna do stopnia krzywdy, utrzymana w rozsądnych granicach, ale też nie powinna być symboliczna. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyrok SN z 24 czerwca 1965 r., sygn. I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92, LEX 13394; wyrok SN z 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85, LEX nr 8713, wyrok SN z 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884, wyrok SN z 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX nr 52766).

Wysokość zadośćuczynienia oraz kryteria ich oceny Sąd ustala indywidualnie, w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego, uwzględniając m.in. wiek, rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, następstwa zabiegów medycznych, nasilenie i długotrwałość cierpień fizycznych, negatywne zmiany w psychice.

Podstawowym celem zadośćuczynienia jest złagodzenie krzywdy w postaci negatywnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, które powodują wyłączenie z normalnego życia, uniemożliwiają pełne możliwości zarobkowania. Osoba poszkodowana w wyniku czynu niedozwolonego ma prawo do odpowiedniej rekompensaty w postaci zadośćuczynienia, czyli jednorazowego świadczenia pieniężnego mającego na celu naprawienie krzywdy, a więc szkody niemajątkowej. Odpowiednia kwota pieniężna ma w pośredni sposób złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne osoby poszkodowanej. Zadośćuczynienie ma charakter całościowy, a zatem obejmuje cierpienia zarówno doznane przez poszkodowanego, jak i te, które będą jego udziałem w przyszłości. Zadośćuczynienie powinno być dla poszkodowanego wartością odczuwalną, ale nie nadmierną. Przy ustaleniu wartości zadośćuczynienia uwzględnia się przede wszystkim czynniki indywidualne, takie jak rozmiar i charakter odniesionych obrażeń ciała i ich trwałe następstwa zdrowotne, sytuację życiową poszkodowanego po wypadku. Tylko daleko posunięty indywidualizm pozwala na spełnienie przez zadośćuczynienie funkcji kompensacyjnej.

Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia krzywdy, tzn. doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Przy uwzględnieniu wysokości zadośćuczynienia stosuje się kryteria w postaci rodzaju naruszonego dobra, zakresu, intensywności i rodzaju rozstroju zdrowia, czasu trwania cierpień, wieku osoby pokrzywdzonej, rokowania na przyszłość a także stopnia winy sprawcy. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim na celu zrekompensować poszkodowanemu doznane krzywdy. Ten kompensacyjny cel zadośćuczynienia ma polegać, zgodnie z językowym znaczeniem, na – z natury rzeczy niedoskonałym – wynagrodzeniu krzywdy przez zaspokojenie w większym zakresie potrzeb poszkodowanego. W tym celu poszkodowany powinien otrzymać od osoby odpowiedzialnej za szkodę sumę pieniężną na tyle w konkretnych okolicznościach odpowiednią, ażeby mógł za jej pomocą zatrzeć lub, co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną (uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNC 1974/9/145, Lex nr 1696).

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego winien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, to jest stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku. Okoliczności te są niewymierne, co sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Podkreśla się, że ocena sądu w tym względzie powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wykluczając takich czynników, jak przykładowo wiek poszkodowanego (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/2003, OSNC 2005/2/40, Lex nr 141820). Należy także zwrócić uwagę na fakt, iż przyznane zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. Decydujące znaczenie mają rzutuujące na rozmiar krzywdy okoliczności uwzględnione przez sądy orzekające, takie jak rodzaj, charakter, długotrwałość i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, stopień i trwałość kalectwa, młody wiek, negatywne zmiany w psychice (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175, OSP 2007/1/11, Biul. SN 2006/6/8, Wokanda 2006/7 – 8/23, Lex nr 182892).

W ocenie Sądu, w świetle powyższych uwag, z uwzględnieniem ustalonego stanu faktycznego, żądane przez powodów zadośćuczynienia w kwocie po 15 000 zł były nadmierne do stopnia ich krzywdy. Sąd wziął pod uwagę w niniejszej sprawie, że w wyniku wypadku powodowie doznali cierpień, zarówno fizycznych, jak i psychicznych. Odniesione w jego wyniku obrażenia bezspornie wzbudziły u powodów wiele negatywnych odczuć, których skutki trwają do dnia dzisiejszego, ograniczając ich samodzielność. Przez pierwsze 4 tygodnie odczuwali cierpienia z powodu bólu dużego stopnia, a przez kolejne 4 tygodnie- te cierpienia były mniejsze. Także utrzymujące się nadal dolegliwości bólowe, bez wątpienia przysparzają cierpień związanych z doznanym wypadkiem. Ich największe natężenie miało miejsce około 1 miesiąca od wypadku, ale także w niewielkim nasileniu utrzymują się do dziś. Powodowie zmuszeni byli zaprzestać opieki nad matką i z samodzielnych osób stali się osobami potrzebującymi wsparcia innych. Sąd miał również

na uwadze niewątpliwe cierpienia psychiczne powodów, strach przed korzystaniem z jazdy samochodami. Do czasu wypadku powodowie, mimo dolegliwości typowych dla podeszłego wieku, dawali sobie radę. Obecnie nie są w stanie wrócić do stanu sprzed wypadku, tak jeśli chodzi o sprawność fizyczną, jak i sposób radzenia sobie w życiu. Jeśli chodzi o powódkę, tutaj skutki wypadku zbiegły się z trudnym i tak leczeniem choroby nowotworowej, pogłębiając zły stan zdrowia fizycznego oraz psychicznego.

Powyższe doznane cierpienia, ich następstwa trwające do chwili obecnej sprawiły, że żądane przez powodów zadośćuczynienia w kwocie po 15 000 zł Sąd uznał za zasadne do kwoty 10 000 zł. Odsetki zasądzone zostały od uwzględnionej kwoty od dnia wyrokowania do dnia zapłaty. Wynikało to z okoliczności ujawnienia większości następstw na zdrowiu powodów dopiero w toku niniejszego procesu. W postępowaniu likwidacyjnym powodowie zgłosili roszczenia nie określając ich kwotowo, nadto przedłożyli dokumentację leczenia tylko z okresu bezpośrednio po wypadku (art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.). Dlatego w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd uznał za zasadne także żądania powodów dotyczące ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie, które mogą ujawnić się w przyszłości w związku z wypadkiem drogowym z dnia 7 października 2012 roku. Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Powyższy przepis określa materialnoprawne przesłanki zasadności powództwa, w którym powód domaga się sądowego ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Powództwo będzie oddalone przede wszystkim, jeżeli powód nie ma interesu prawnego do jego wytoczenia, ale także, jeżeli interes taki istnieje, ale twierdzenie powoda o istnieniu lub nieistnieniu stosunku prawnego okaże się bezzasadne. Z kolei interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, LEX nr 257445).

Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Następstwa bowiem uszkodzenia ciała są z reguły wielorakie i zwłaszcza w wypadkach cięższych uszkodzeń wywołują niekiedy skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć, gdyż są one zależne od indywidualnych właściwości organizmu, osobniczej wrażliwości, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz wielu innych czynników. Przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może określić podstawę żadanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie może określić dalszych skutków jeszcze nie ujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Często bowiem nie da się przewidzieć wszystkich następstw rozstroju zdrowia, chociaż nie można wyłączyć wystąpienia w przyszłości dalszych następstw uszkodzenia ciała obok tych, które się już ujawniły.

W uchwale z dnia 24 lutego 2009r. (III CZP 2\09 , lex nr 483372) Sąd Najwyższy zasadnie stwierdził, iż także pod rządem art. 442¹ § 1 k.c. powód może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Wskazał, iż wprawdzie wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta ujawniła się, jednak trudności dowodowe narastają z biegiem czasu, zaś przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości zwalnia powoda z obowiązku udowodnienia wszystkich przesłanek podmiotu odpowiedzialnego. Jednakże , jak zasadnie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przytoczonej wyżej uchwały, ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości , musi być dokonana z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Wszelkie uogólnienia i poglądy wyrażane w sposób abstrakcyjny nie mogą mieć miejsca . Zatem Sąd miał na uwadze stan zdrowia powodów oraz ich wiek i okoliczność, że w dalszej perspektywie czasowej mogą mieć trudności w zgromadzeniu materiału dowodowego niezbędnego dla wykazania źródła roszczeń, które ujawnią się w przyszłości, dlatego także w tym zakresie roszczenia ich zostały uwzględnione.

W myśl art. 108 § 1 k.p.c., sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Przepis art. 98 § 1 k.p.c. ustanawia natomiast ogólną regułę, według której strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu, którymi są koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Powodowie wygrali sprawę w części (67, 95 % każdy mając na uwadze zgłoszone żądanie 15 000 zł zadośćuczynienia i ustalenia o wartości przedmiotu sporu 600 zł), dlatego zastosowanie znajduje przepis art. 100 k.p.c. Poniesione przez każdego z powodów koszty to kwoty po 3 971, 48 zł, zaś pozwanego po 2417 zł. Mając na uwadze zasadę z art. 100 k.p.c. na rzecz powodów zasądzono kwoty po 1923, 97 zł. Dodać należy, że koszty procesu rozliczone zostały oddzielnie w każdej z połączonych spraw, ponieważ nie utraciły one swojej samodzielności mimo łącznego orzekania i rozstrzygnięcia o żądaniach powodów.

Mając powyższe okoliczności na uwadze oraz na podstawie powołanych wyżej przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji.